

# ZDROWIE,

ORGAN TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO WARSZAWSKIEGO

REDAKTOR

**Dr JÓZEF JAWORSKI**

*ulica Zielna № 13.*

Administracja w Kancelarii Towarzystwa Hygienicznego

*ulica Karowa № 31 (gmach własny). Telefon 63-46.*

Dostać można wszędzie.



Dostać można wszędzie.

**Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych, gruźliczych i starców.**

## KAKAO WEDLA

najzdrowszy i najsmaczniejszy napój na pierwsze śniadanie.

Kakao owsiane Wedla łączy łatwostrawność kleiku z przyjemnym smakiem czekolady.

Zalecane przez lekarzy dla dzieci, chorych i rekonwalescentów.

**Dostać można wszędzie**

## UWADZE P. P. LEKARZY.

**Plastry smarowane** zwyczajne i kauczukowe (na szpulkach nie ustępujące wyrobom zagranicznym).

**Plasterek angielski** przewyższający wyroby zagraniczne.

**Opatrunki wyjąłowane** w ulepszonej opakowaniu z kontrolą syst. prof. Mikulicza.

**Kataplazmy** antyseptyczne i zabezpieczenia od gnicia i pleśni.

**Plaster rapturowy** dziecienny (pepkowy).

**Synapizma** energicznie działające. **Plaster Tatrzański** na odciski

Gazy i waty antyseptyczne, bandaże oraz wszelkie materiały opatrunkowe poleca Fabryka środków opatrunkowych i pracownia sterylizacyjna

**R. STRZELECKIEGO**

Warszawa, Sienna Nr 45, telefon 48-90

NA DOSTAWY SPECJALNE CENY.



WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE

**„MOTOR“**

ULICA MARSZAŁKOWSKA Nr 23

ODDZIAŁ CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNY

TELEFON 18-09.

POLECA

Przetwory chemiczne farmaceutyczne  
Plastry smarowane, zwyczajne i kauczukowe.

Kataplazmy na sposób Hamiltona.

Kąpiele z kwasu węglowego.

Kąpiele tlenowe.

Nowe środki lecznicze.

Czyste odczynniki chemiczne

Barwniki do badań mikroskopowych.

Tlen zgęszczony.

## TREŚĆ ZESZYTU 8.

- Artykuły oryginalne:** *Prof. dr Stanisław Ciechanowski.* Walka z chorobami wenerycznymi. Koreferat do tekstu: Pouczenie i ostrzeżenie ludności przed niebezpieczeństwem chorób wenerycznych (433). *Stanisław Dzięciołowski, lekarz wet.* Obecne zaopatrywanie Warszawy w mleko, sanacja sprawy mlecznej w ogóle i kontrola mleka (str. 438).
- Dział sprawozdawczy:** *Hygiena żywienia. Dr K. B. Lehmann.* Stanowisko higieny wobec masy marcepanowej, przyrządzonej z pestek morelowych i brzoskwińowych (str. 441). — *Choroby zakaźne. W. Kühn.* Dur brzuszny i szczepienia ochronne (str. 441).
- Wiadomości z ruchu i potrzeb higieny i medycyny krajowej.** Klęska głodowa w Galicyi (str. 442).
- Z Towarzystwa Hygienicznego Warszawskiego.** Protokoły posiedzeń Rady z 12—XII—1916 i 10—I—1917 (str. 443—443).
- Przegląd bibliograficzny.** *Dr Leonard Bier.* Na czym polega umiętny nadzór nad żywnością i jak ten nadzór należałoby zorganizować w Polsce. Ocenil —ja— (str. 445). — *Dr M. Zweigbaum.* O bibliotece Załuskich i innych bibliotekach polskich w Petersburgu. Ocenil R. (str. 446).
- Wiadomości bieżące:** Działalność W. T. H. (str. 446).— Projekt Zjazdu Lekarzy w Lublinie (str. 446).

Opóźnienie w wydaniu zeszytu niniejszego nastąpiło z przyczyn od Redakcyi niezależnych.

Druk zeszytu ukończono dnia 24 Września.

Przedpłata „Zdrowia“ w Warszawie rocznie rb. 4, na prowincyi rb. 5. Ogłoszenia do „Zdrowia“ przyjmują się na warunkach następujących:

	Strony zewnętrzne	Strony wewnętrzne
Cała strona . . . . .	rub. 20	rub. 15
Pół strony . . . . .	„ 12	„ 8
$\frac{1}{4}$ strony . . . . .	„ 7	„ 5

# Przegląd Lekarski

ORGAN URZĘDOWY TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO KRAKOWSKIEGO I TOWARZ. LEK. GALIC., ORGAN ZWIĄZKU POLSKIEGO LEKARZY I PRZYRODNIKÓW W PETERSBURGU, TOWARZYSTWA LEKARZY POLSKICH W KIJOWIE, CHICAGO, DETROIT.  
CZASOWO ORGAN OBU IZB LEKARSKICH GALICYJSKICH.

wydawany czasowo także w zastępstwie

Lwowskiego Tygodnika Lekarskiego

Organu Towarz. Lekarzy Galicyjskich i Towarz. Lekarskiego Lwowskiego

## CZASOPISMO LEKARSKIE

Organ Towarzystw Lekarskich Prowincjonalnych Królestwa Polskiego.

WYCHODZI CO SOBOTA.

Rękopisy zwraca się tylko w razie wyraźnego zastrzeżenia. Na rękopisie, czytelnie, po jednej stronie pisany, należy z góry podać żądaną liczbę odbitek, których koszt oraz kosztu klisz ponosi w całości autor.

*Redaktor główny:* Prof. Dr Stanisław Ciechanowski.

### **PRACOWNIA BAKTERYOLOGICZNA MIEJSKA DOŚWIADCZALNA.**

Urząd Zdrowia m. stoł. Warszawy podaje do wiadomości publicznej, że z pracowni bakteryologicznej przy ul. Karowej № 31 korzystać może szersza publiczność w ogóle, przemysłowcy i kupcy: w szczególności za odpowiednią dopłatą.

---

# ZDROWIE,

ORGAN WARSZAW. TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO,  
POŚWIĘCONY HYGIENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ

---

*Prof. dr Stanisław Ciechanowski.*

## I. WALKA Z CHOROBYMI WENERYCZNYMI.

KOREFERAT DO TEMATU:

*Pouczanie i ostrzeganie ludności przed niebezpieczeństwem  
chorób wenerycznych (streszczenie) <sup>1)</sup>.*

W walce z chorobami wenerycznymi stoją na pierwszym planie zapobiegawcze środki przymusowe, takie jak ustawa, nakładająca kary za świadome zakażenie osoby drugiej, jak nadzór nad prostytutką, obowiązek donoszenia władzom sanitarnym o zachorowaniach (choćby tylko w zakresie ograniczonym i bez wymieniać nazwiska osoby chorej), leczenie przymusowe, a w ciągu dzisiejszej wojny i w okresie demobilizacji kontrola chorych żołnierzy i oficerów i zatrzymanie ich w szeregach (względnie w szpitalach) aż do wyleczenia. Liczne jednak okoliczności, które są powszechnie znane i nie wymagają tu omawiania, zmniejszają często a nieraz bardzo znacznie skuteczność takich zapobiegawczych środków przymusowych lub też środków tych użyć nie pozwalają. Szczególnie w razie nagminnego szerzenia się chorób wenerycznych z przewagą lub wielką częstością zakażeń pozapłciowych obawiać się można, że takie środki policyjne, przymusowe, niejednokrotnie zawiodą, o ile ludność sama nie oceni wielkości nie-

<sup>1)</sup> Odczytane na II Zjeździe Hygienistów Polskich w Warszawie.

bezpieczeństwa i sama (dobrowolnie) nie będzie się jaknajusilniej przed niem bronić.

Najlepsi znawcy sprawy na zachodzie, jak Neisser, Finger i w. i. coraz więcej przechylają się ku temu pogładowi i kładą coraz większy nacisk na wielkie znaczenie: 1) pouczania i ostrzegania (uświadamiania) ludności, 2) tworzenie poradni (dyspensoryów) dla chorych wenerycznie; poradnie takie, dające łatwą sposobność do dobrowolnego leczenia się, udzielające porady lekarskiej i środków leczniczych bezpłatnie a dyskretnie, tak, że chory nie obawia się wykrycia swej choroby i może oddawać się swemu zawodowi, są konieczne jako uzupełnienie leczenia szpitalnego, a w pewnym względzie nawet jako przeciwwaga leczenia połączonego z internowaniem. Do kategorii takich środków zapobiegawczych, działających bez przymusu, zaliczyć należy propagandę w kierunku przedślubnych świadectw lekarskich, która jednak może się powieść dopiero wtedy, gdy ludność stanie na dość wysokim stopniu kultury.

Sprawę pouczania i ostrzegania ludności podjął w Galicyi Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego, a organizację tej sprawy przeprowadzono wspólnemi siłami obu wydziałów lekarskich krakowskiego i lwowskiego, i obu Zarządów Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, krakowskiego i lwowskiego, przyczem Wykłady Powszechne Uniwersytetu lwowskiego objęły Lwów i 6 powiatów, a całą resztą kraju zajęła się organizacja krakowska. Dotychczas (w ciągu jednego roku) urządzono 245 wykładów popularnych w obu miastach stołecznych i w 91 miastach i małych miasteczkach (poczęści i dużych wsiach) prowincjonalnych; w toku są wykłady dalsze w większych gminach wiejskich. Prelegentów działało 113, w kilku przypadkach nauczyciele ludowi i gimnazjalni, wszyscy zaś inni — lekarze; wszyscy prelegenci pracowali bezinteresownie. Koszt urządzenia jednego wykładu (ogłoszenia, sale, dojazdy i t. p.) wynosił średnio 9 koron 57 hal. Dalej opracował Wydział lekarski krakowski krótkie wskazówki popularne („pouczenia“ o chorobach wenerycznych i o zapaleniu oczu (śluzoropotoku) noworodków wydrukowane następnie kosztem Namiestnictwa w kilkuset tysiącach egzemplarzy i rozdawane bezpłatnie. Prócz tego postarał się Wydział lekarski krakowski o wydanie

drukiem typów (przykładów) odczytów<sup>1)</sup> popularnych, również bezpłatnie udzielanych prelegentom, jako substrat do opracowania wykładu, oraz o wydanie kilku broszur<sup>2)</sup> popularnych dla kół wykształceńszych, artykuły popularne, powtarzane co pewien czas w rozmaitej formie i rozmaitym zakresie w prasie codziennej (we wszystkich dziennikach lwowskich i krakowskich), jak również w czasopiśmie ludowym „Lud katolicki“, „Piaś“, wydawane w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy), wreszcie o artykuły w czasopiśmie pedagogicznych, w szczególności takich, które otrzymuje k a ż d y nauczyciel i każda nauczycielka („Czasopismo pedagogiczne“, wydawane przez Radę szkolną krajową przeszło w 7000 egz.) Dalej, postarał się Wydział lekarski krakowski o poparcie akcji przez Ordynaryaty biskupie, które za pomocą swych okólników zachęciły proboszczów do życzliwego stanowiska wobec całej akcji. Współdziałanie duchowieństwa i nauczycielstwa okazało się nader skuteczne.

W ostrzeganiu młodzieży szkół średnich współdziałała Rada szkolna krajowa<sup>3)</sup> i Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych,

---

<sup>1)</sup> Prof. dra Krzysztalowicza z Krakowa wykład dla dorosłych mężczyzn, Prof. dra Rosnera z Krakowa wykład dla kobiet, dra med. Mojmira, profesora gimnazjalnego z Krakowa wykład dla młodzieży szkół średnich, aprobowany przez Radę szkolną krajową.

<sup>2)</sup> Prof. dr Ciechanowski: „Zdrowie społeczne a choroby weneryczne“, Prof. dr Łukasiewicz: „Choroby weneryczne“, Prof. dr Rosner i Prof. dr Majewski: „O zapaleniu oczu u noworodków.“

<sup>3)</sup> Rada szkolna krajowa poświęciła tej sprawie osobne posiedzenie plenarne, z udziałem zaproszonych w charakterze znawców: Prof. dr Łukasiewicza ze Lwowa, Prof. dr Ciechanowskiego z Krakowa, dr Mikołajskiego ze Lwowa i inspektora sanitarnego krajowego dr Kuhna. Na zasadzie obrad tej ankiety wydała Rada szkolna osobne rozporządzenie w sprawie ochrony młodzieży przed chorobami wenerycznymi, w sprawie jej pouczania i ostrzegania. Dla dorastającej młodzieży szkół średnich odbywają się też teraz osobne wykłady w murach szkolnych: pierwsze takie wykłady zorganizował jeszcze przed posiedzeniem Rady szkolnej również Wydział lekarski krakowski w szkołach krakowskich.

Dla propagandy tej sprawy wśród nauczycielstwa szkół wyższych, t. j. gimnazyów i szkół realnych przedstawiłem odpowiedni referat na Zjeździe pedagogicznym i Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w r. b. w Krakowie.

które ma do rozporządzenia doskonałą broszurę<sup>1)</sup>, nader odpowiednią dla młodzieży szkół średnich; oprócz tego postarały się Powszechne Wykłady Uniwersyteckie lwowskie<sup>2)</sup> o wydanie przez Macierz polską 2 tanich broszur popularnych.

Na wykłady i pouczenia garnie się ludność w Galicyi w powiatach oświeconszych niezmiernie gorliwie, gdziekolwiek nader licznie. W wielu miejscowościach objawia się skuteczność pouczeń w zachowaniu się ludności (dobrowolne zgłaszanie się do badania lekarskiego i t. p.).

#### W n i o s k i:

1. Pouczanie i ostrzeganie ludności w sprawie chorób wenerycznych, stanowiące bardzo ważną część akcji zapobiegawczej, należy rozpocząć odrazu w jaknajszerszych rozmiarach i niezwłocznie, nie czekając demobilizacyi, a zorganizować w całym kraju bez względu na to, czy w danej okolicy lub miejscowości pojawiają się choroby weneryczne lub nie. Akcyę tę należy ile możności spotęgować w okresie demobilizacyi i dotrzeć do żołnierzy jeszcze zanim opuszczą szeregi.

2. Pouczanie należy prowadzić wszelkimi sposobami, a więc przez rozdawanie broszur i krótkich wskazówek, przez prasę, zwłaszcza ludową, przez ogłoszenie na kolejach, w wozach kolejowych i tramwajowych i t. p., przede wszystkim jednak ustnie przez wykłady popularne i pogadanki, które powinny być co pewien czas, n. p. raz na rok, powtarzane. Takie pouczanie żywym słowem powinno się odbywać ile możności w każdej gminie, przyczem należy się starać, aby pouczenia wysłuchała co najmniej czwarta część dorosłych mieszkańców gminy (około 10% ogółu ludności), jednakże pomyślnym jest wynik akcji dopiero, gdy z niej skorzysta połowa dorosłej ludności (piąta część ogółu ludności).

3. Pouczenia mają być wygłaszane osobno (wyłącznie) dla kobiet a osobno (i wyłącznie) dla mężczyzn: gdzie tylko można,

<sup>1)</sup> Dr Mikołajskiego: „Listy do syna”.

<sup>2)</sup> Prof. dr Marsa ze Lwowa dla kobiet i prof. dr Łukasiewicza ze Lwowa dla mężczyzn.



powinny być też urządzone oddzielnie pouczenia dla dorosłych, a oddzielnie dla dorastającej młodzieży. Pouczenia młodzieży szkolnej wolno urządzać tylko w najściślejszym porozumieniu i współdziałaniu z wychowawcami (władzami szkolnymi), a przy ścisłym przestrzeganiu wszelkich prawideł i zastrzeżeń pedagogicznych. Pouczenia mają się ograniczać ściśle do przedmiotu, w szczególności zaś, nie mając nic wspólnego z t. zw. uświadamianiem płciowym, nie powinny wcale tej sprawy dotyczyć. Wszystkie pouczenia, szczególnie jednak pouczenia młodzieży, powinny kłaść silny nacisk na stronę etyczną. Jest obowiązkiem wskazać w pouczeniu na niebezpieczeństwo życia płciowego poza-mażeńskiego (*promiscuitas*) ze względu na zakażenia weneryczne. Ze stanowiska społecznego należy jak najstaranniej wystrzegać się, aby pouczenia w żadnym względzie nie przyczyniały się do propagandy neomaltuzyanizmu.

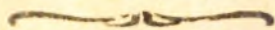
4. Pouczenia powinni wygłaszać przede wszystkim lekarze oraz nauczycielstwo, a to według typowych druków wydanych odczytów przykładowych.

5. Ludność powinna być przed urządzeniem wykładów i pouczeń przygotowana i zachęcona przez odpowiednią propagandę, szczególnie ze strony nauczycielstwa oraz duchowieństwa.

6. Przy sposobności wykładów należy rozdawać drukowane pouczenia i wskazówki.

7. Wszelkie, zarówno drukowane jak i ustne pouczenia powinny być tak ułożone, aby mogły być bez żadnej trudności i skrępowań poparte przez wszystkie czynniki, prowadzące pracę społeczną (zwłaszcza na prowincyi, a już szczególnie po wsiach).

8. Ponieważ dotychczas niema dobrych broszur popularnych ani wzoru wykładu popularnego dla ludu wiejskiego, przeto należy postarać się o nie za pomocą konkursu (z wysoką nagrodą, aby uzyskać publikacje jaknajlepsze).



## II. OBECNE ZAOPATRYWANIE WARSZAWY W MLEKO, SANACJA SPRAWY MLECZNEJ W OGÓLE I KONTROLA MLEKA.

Odczyt, wygłoszony w dnia 6 Października 1916 r. na posiedzeniu Rady oraz  
Członków Towarzystwa Hygienicznego Warszawskiego

przez

**Stanisława Dzięciołowskiego, Lekarza weterynaryi.**

*Dokończenie. Patrz Z. V.*

• Dzisiejszy podział mleka na „pełne“ (niezbierane), zbierane odcentryfugowane, śmietankę etc. jest to podział targowy i ma tylko znaczenie towaroznawcze; dla dozoru weterynaryjnego, higieniczno-sanitarnego, a także smakowego ma stokroć większe znaczenie podział na mleko indywidualne, grupowe i mieszane. Dziś znajduje się w obiegu przeważnie mleko mieszane, kwalifikujące się głównie tylko do kontroli towaroznawczej. Pod tym względem sprawa jest zupełnie uporządkowana. Ale nie na tem polega kontrola mleka i tu potrzebna sędzia z gruntu. Kontrola weterynaryjna nad mlekiem w Warszawie dopiero obecnie ma się narodzić, z zapoczątkowania Zarządu Miasta, który powierzył całą mleczną sprawę do uregulowania Sekcji Żywnościowej, jako w obecnej chwili mającej pieczę nad aprowizacją miasta w niezbędne produkty codziennego użytku.

Ze stanowiska dozoru weterynaryjno-sanitarnego wydaje mi się słusznem takie zapatrywanie, że lekarz weterynaryi skutecznie może spełniać kontrolę tylko nad „mlekiem od krowy,“ a nie „od krów.“

Zbiorowego mleka, jak i zbiorowej jednostki, dającej mleko ze stanowiska kontroli weterynaryjnej, uznać nie mogę.

Bywa to przeważnie mieszanina mleka bardzo różnego, nad którą kontrola już nie należy do lekarza weterynaryi, lecz podlega ogólnej kontroli towaroznawczej i sanitarnej, jak i inne produkty spożywcze. Ze wszystkiego, co wyżej powiedziałem, wypływa, a co starałem się udowodnić, że tylko mleko indywidualne i grupowe wraz z jego produkcją podlega ścisłej kontroli weterynaryjnej. W tym tylko kierunku lekarze weterynaryi spełniać mogą swe obowiązki.

W każdym razie całość dozoru nad mlekiem dopiero wtedy będzie miała znaczenie, i będzie celową, skoro zaczynać się będzie od ujawnienia pochodzenia jego i uniemożliwienia do pewnych granic mieszania jego. Uporządkowanie dozoru nad wwożonym mlekiem od tego rozpocząć się powinno. Wykrycie nienormalności w mleku nie osiągnie celu, skoro dojdzie do źródła będzie niemożliwym.

Stałą kontrolę na miejscu produkcji mleka wyobrażam sobie w następujący sposób. Jako zasadnicza czynna grupa społeczna musiałyby wystąpić „Kółka rolnicze.“ One musiałyby wyłonić z siebie drobne komitety mleczne, jak to wprowadzono w życie w Norwegii. Składać się one muszą z kilku osób. Kierownictwo objąć musi specjalista lekarz weterynaryi a także nie mały udział w tem brać by mogli miejscowi instruktorzy. Dla miejscowych komitetów opracowane być winny odpowiednie przepisy — instrukcje z dziedziny higieny ogólnej i weterynaryjnej; wskazówki te powinny być ściśle i drobiazgowo; pewne zaś minimum streszczone być winno, jako prawo.

Kontrolujący lekarze weterynaryi mieliby za zadanie specjalnie nadzór nad zdrowotnością krów, produkcją mleka, sprawdzanie działalności „komitetów mlecznych“ i nimi kierować. Dla jednolitości kierownictwa cała sprawa musi być zcentralizowaną w „Wydziale krajowym produkcji mleka, ew. dla Warszawy.“ On powinien stanowić część ogólnokrajowej Inspekcji weter. Działalność Inspekcji Weter. za podstawę brać powinna podział nie tyle na terytorium, jak to jest do dziś przyjęte, a specjalizację, np. „produkcja mleka“ „produkcja mięsa i sprawa rzeźniana,“ „udział hodowlany,“ miejscowym części pozostać musi więcej dział „epizootyczny,“ t. j. „pomorkowy“ jako więcej związany z terytorium, na koniec, czysto terytorjalny — miejscowy: „pomoc weterynaryjna.“ Dział produkcji mleka i całość sprawy mlecznej, t. j. mleczarstwo jak i produkcja mięsa wraz ze sprawą rzeźnianą powinny być połączone i pozostawać stale w silnym nierozdzielalnym stosunku z Sekcją Zdrowia Publicznego.

Zarząd m. st. Warszawy w obronie spożywców, mieszkańca miasta, musi posiadać specjalny „wydział mleczny,“ obejmujący całość sprawy mlecznej, t. j. aprowizację, handel, kontrolę towaro-

znawczą, higieniczną i weterynaryjną, a także miejscową produkcję mleka. Musi on być w ścisłym związku z „ogólno-krajowym wydziałem produkcji mleka,” a zatem i z wydziałem krajowym weterynaryji i Sekcją Zdrowia Publicznego.

Dalsze przysze nasze miejskie urządzenia wyobrażam sobie analogiczne z temi jakie są wprowadzone w życie w Norwegii. Tam „Biuro Centralne mleczne w Chrystianii“ znajduje się pod kierownictwem lekarza weterynaryji, do pomocy ma kilku lekarzy weterynaryji — asystentów i kilku pracowników innych specjalności. W takim składzie „Biuro“ to przydzielone jest do Sekcji Zdrowia.

Mleko wwożone mieszane, grupowe etc., które znajduje się pod kontrolą „Komitetów Mlecznych“ na miejscu, o którym te ostatnie zdają sprawozdanie, jak również ze swej czynności do „Miejskiego Wydziału Mlecznego“ lub do „Wydziału produkcji mleka,” powinno mieć wolny wstęp do miasta pod marką „mleka kontrolowanego.“ Takie mleko dodatkowo powinno być sprawdzane od czasu do czasu w Warszawie na miejscu, w celu określenia, czy nie zepsuło się w drodze i o ile warunki przewozu, dalszego przechowywania i sprzedaży nie wpłynęły ujemnie na mleko to do tego stopnia, że zrobiły je niebezpiecznym pod względem sanitarnym. Jak każdy produkt spożywczy podlega ono ogólnej kontroli towaroznawczej. Reszta mleka wwożonego, a nie zrzeszonego, nie kontrolowanego, jako wątpliwej dobroci pod każdym względem, winno być sprzedawane pod marką „freibankową,” jako niepewne, wątpliwe pod nazwą w Chrystianji znaną, np. „Mleko Gospodarskie“ a u nas „pachciarskie.“ Mleko to musi być pod ścisłą kontrolą „Warszawskiego Wydziału Mlecznego“ i laboratorium higienicznego Sekcji Zdrowia pod względem towaroznawczym i sanitarnym.

Na sanację tego mleka trzeba będzie długo czekać, bo trzeba byłoby zacząć od sanacyi kulturalnej, społecznej i moralnej tych osobników, w których ręku jest handel tym produktem, lecz to jest po za kompetencją „Komisyi Mleczarskiej,” a także lekarzy weterynaryjnych.



## DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

### Hygiena żywienia.

37. Dr K. B. Lehmann. **Stanowisko higieny wobec masy marcepanowej, przyrządzanej z pestek morelowych i brzoskwinowych.** Produkcya migdałów słodkich nie odpowiada ich zapotrzebowaniu, wobec czego do przyrządzania marcepanów używają w ogromnych ilościach dziko rosnących migdałów, sprowadzanych z Marokka i ze Wschodu. Dzięki te migdały zawierają jednak 40—80% gorzkich pestek nadających się do użytku dopiero po pozbawieniu ich goryczki. To ostatnie odbywa się (po części według sposobów patentowanych) bądź przez pośrednie pozbawienie pestek amygdaliny, bądź drogą rozkładu (przyczem otrzymuje się cukier, benzaldehyd i kwas pruski) i przemywania produktów rozpadu. Od pewnego czasu w tym samym celu stosowane są bądź słodkie, bądź gorzkie pestki morelowe i brzoskwinowe.

Autor przychodzi do wniosków następujących: 1) słodkie pestki morelowe z punktu higienicznego niczem nie różnią się od słodkich migdałów; smak posiadają ten sam, co migdały; 2) gorzkie migdały i gorzkie pestki morelowe powinny być odpowiednio pozbawione goryczki, poczem mogą być użyte do wyrobu marcepanów; 3) należy ustalić najwyższą zawartość benzaldehydu w marcepanach na 30 grm., do 40 grm., co odpowiadałoby 7 resp. 10 mg. kwasu pruskiego na 100 g. Stopień gorzkości określa się za pomocą oznaczania zawartości benzaldehydu. Migdały słodkie i słodkie pestki morelowe i brzoskwinowe benzaldehydu nie zawierają).

(Chem. Ztg. № 91 i 92).

Dr. A. Fruchtman.

### Choroby zakaźne.

38. W. Kühn. **Dur brzuszny i szczepienia ochronne.** Według spostrzeżeń autora przebieg duru brzusznego u osób szczepionych bywa daleko krótszy i łagodniejszy, niż u nieszczepionych. Gorączka nie jest równomiernie wysoka, lecz od samego początku ma skłonność do stopniowego obniżania się, tworząc duży spadek 5-go dnia choroby, co jest charakterystycznym dla szczepionych.

Do zwykłych objawów duru brzusznego, jak: język malinowy, gorączka, różyczka, powiększenie śledziony oraz obecność laseczników przy hodowaniu na podłożu z żółci, dodaje autor jeszcze objaw źrenicowy. Źrenice są niepomierne rozszerzone, jak po atropinie, przy normalnem zwięzieniu ich pod wpływem wpadają-

cego światła, a mocz daje próbę Weissa z nadmanganianu potasu. Ziarenko nadmanganianu potasu dodane do 2–3-krotnie rozcieńczonego moczu tyfusowego po skłóceniu go w próbówce daje piękne żółto-żółte zabarwienie, trwające kilka godzin.

Lekko chorzy wymagają spokojnego leżenia w łóżku, ciężko chorych leczy autor pyramidonem. Kąpieli w ogóle nie stosuje autor. Krwotoki kiszkowe zwalczane bywają zapomocą lodu, wewnętrznego stosowania nalewki jodowej, silna biegunka zapomocą bolus alba i pantaponu.

(Deutsch. med. Wochenschr. 1916).

Dr. A. Fruchtman.

## Wiadomości z ruchu i potrzeb higieny i medycyny krajowej.

1. **Kłęska głodowa w Galicyi.** Pośrednictwem instytucji lekarskich. W Przeglądzie Lekarskim, w № 36 czytamy, co następuje: W d. 2 Września b. r. udali się prof. Dr Piltz, prodziekan Wydziału lekarskiego, Dr. Schoengut, prezydent Izby lekarskiej, prof. Dr Ciechanowski, prezes Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, Dr Damski, prezes krajowego Związku lekarzy i doc. Dr Janiszewski, wiceprezes krakowskiego Towarzystwa walki z gruźlicą, w deputacji do obradującego w tym dniu w Krakowie Koła Sejmowego, przedstawiając ze stanowiska lekarskiego niebezpieczeństwo, jakim zagraża ludności niedostatek żywności wskutek nieurodzaju. Deputację wprowadził poseł prof. Dr Mars ze Lwowa. Do rąk Prezesa Koła Sejmowego i do rąk Marszałka krajowego wręczyła deputacja następujące pismo: „Zdrowiu i życiu ludności galicyjskiej zagraża wielkie i nagłe niebezpieczeństwo wskutek klęski głodowej, stwarzającej podłoże dla chorób zakaźnych i wywołującej tak zwane choroby głodowe. Wobec tego zwróciło się Towarzystwo lekarskie krakowskie już w dniu 6 czerwca 1917 telegraficznie i pisemnie do Koła polskiego, ostrzegając ze stanowiska lekarskiego o niebezpieczeństwie i prosząc o jak najenergiczniejsze środki zaradcze. To wystąpienie kół lekarskich nie odniosło jednak należytego skutku i obawy lekarzy zaczynają się niestety spełniać. Wybuchła już w kraju epidemia czerwonki z wielką śmiertelnością, szerząca się gwałtownie na tle wygłodzenia, a w dalszym ciągu ludność będzie zdziesiątkowana przez choroby, jeśli stosunki aprowizacyjne się nie zmienią. Koła lekarskie zaklinają przeto Wysokie Koło Sejmowe, by dla ocalenia ludności niezwłocznie podjęło z całą energią wszelkie

możliwe kroki o natychmiastowy i absolutny zakaz rekwizycyi i wywozu wszelkich środków spożywczych i węgla z kraju, oraz o natychmiastowy dowóz żywności i węgla do kraju, aż do usunięcia ich niedoboru\*.

### Z Towarzystwa Hygienicznego Warsz.

#### *Protokół Posiedzenia Rady z dnia 12 Grudnia 1916 r.*

Prezes Rady dr. Polak zdał sprawę z posiedzenia „Komisji do opracowania zasadniczych podstaw organizacji szpitalnictwa i nadzoru sanitarnego dla ziem polskich,” która składa się z przedstawicieli Towarzystwa Lekarskiego, Hygienicznego, Medycyny społecznej i Stowarzyszenia lekarzy. Wskutek odezwy podpisanej przez rektora dra Brudzińskiego, d-rów Sawickiego, Męczkowskiego i Serkowskiego Rada do udziału w Komisji tej upoważniła Prezydium o czem zawiadomiła listem z dnia 5 Października 1916. Na posiedzeniu komisji dr Polak przedstawił dotychczasowe wyniki dość już dawno zapoczątkowanych przez Towarzystwo Hygieniczne prac nad organizacją sanitarną w Polsce, mianowicie szereg wypowiedzianych przez niego odczytów, które wraz z projektem ustroju i władz zdrowia publicznego zostały ogłoszone drukiem, powstanie całego szeregu komisji do opracowania poszczególnych działów prawodawstwa, z których część już pracę rozpoczęła i w których udział bierze przeszło 50 osób i t. d.

Komisya postanowiła poczynić kroki do nawiązania łączności z Radą Stanu i korzystać z prac poszczególnych Towarzystw, które tą sprawą będą się dalej zajmowały. Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania Prezesa uzupełnionego przez dra Jaworskiego i Dąbrowskiego, którzy brali udział w posiedzeniu Komisji, Rada postanowiła, aby Prezydium brało udział w powyżej wymienionej Komisji, którą należy listownie zawiadomić, że Towarzystwo Hygieniczne prace nad ustawodawstwem sanitarnem w Polsce pragnie ukończyć przed 3 Maja 1917, że w naradach Komisji nad poszczególnymi działami proponuje udział referentów tych działów z prawem głosu i proponuje Komisji korzystanie z lokalu i kancelaryi Towarzystwa oraz z książek dotyczących ustawodawstwa w innych państwach.

#### *Protokół posiedzenia Rady z dnia 10 Stycznia 1917 r.*

Stwierdzono, że porządek dzienny posiedzenia jest powtórzeniem tego co już było rozważane na posiedzeniu, które się odbyło 28 Grudnia 1916 r. i na którym z powodu niedostatecznej liczby

obecnych postanowiono zwołać posiedzenie z udziałem prezydów wydziałów, przedstawicieli Instytucji Towarzystwa i komisji rewizyjnej, w celu rozważenia i powzięcia decyzji ostatecznej co do spraw postawionych wówczas na porządku dziennym.

Przedewszystkiem zaś zatwierdzono ułożony na poprzednim posiedzeniu porządek dzienny zebrania ogólnego, mającego się odbyć 26 Stycznia r. b. w drugim terminie, a mianowicie: 1) wybór dra Kazimierza Chełchowskiego na członka honorowego Towarzystwa; 2) Rady Towarzystwa i jego instytucji; 3) wnioski członków co do budżetu, aby budżety instytucji przyjęto w tej formie, w jakiej one zostały przez nie złożone, w budżecie Towarzystwa wydatki na wydawnictwa postanowiono podnieść do 800 rb. a podział 100 rb. przeznaczonych na gratyfikacje pozostawić sekretarzowi Rady.

Uznano za słuszne, że w wydatkach miesięcznika „Zdrowie“ postawiona została suma 1300 rb., odpowiadająca rzeczywistym kosztom druku w roku ubiegłym, która to rubryka w budżecie roku 1916 figurowała w sumie 900 rb.

Prócz tego poszczególne rubryki wydatków postanowiono zwiększyć o 100 rb., podnosząc w ten sposób ogólną sumę wydatków do 1920 rb. W dochodach postanowiono utrzymać sumę 800 rb., jako zasiłek Towarzystwa, chociaż w istocie wynosił on 1516 rb., a to w nadziei, że może inne pozycje, jako ogłoszenia, prenumerata i t. p. przyniosą więcej dochodu niż w roku ubiegłym. Gdyby te pozycje zawiodły, to zasiłek Towarzystwa o tyle będzie musiał być większy.

Zwiększenie budżetu „Zdrowia“ w przyszłości uznano za nader pożądane, aby organ Towarzystwa w ten sposób mógł być odzwierciedleniem wszystkiego, co w Towarzystwie zostało wykonane.

Przeczytano odezwę Wydziału Lekarzy Sanitarnych, którzy podjęli inicjatywę urządzenia Zjazdu lekarzy i działaczy na polu higieny z ziem polskich i podzielono opinię poprzedniego posiedzenia, że Zjazd taki będzie nader pożyteczny i że należy go zwołać na koniec Maja r. b. Program Zjazdu powinien dotyczyć następujących spraw: 1) prawa o zdrowiu publicznem, 2) stanu sanitarnego kraju i jego potrzeb, 3) odbudowy kraju, 4) wytworzenia kadrów urzędników sanitarnych i niższego personelu, nadto p. Koskowski postawił wniosek, aby w czasie Zjazdu urządzić wystawę surogatów. Ułożenie programu powierzono prezydium, z tem żeby do udziału w tem powołani byli przedstawiciele oddziałów prowincjonalnych, jako to drzy: Skalski, Sterling, Czerwiński, Dobrucki, Nowak i inni.

Przyjęto wniosek p. radnego Sobickiego, aby co do formalności związanych z urządzeniem Zjazdu zwrócić się do Rady Stanu. Co do podniesionej przez prezesa Rady sprawy stosunku do Ko-



misji do opracowania zasadniczych podstaw organizacji szpitalnictwa i nadzoru sanitarnego dla ziem polskich, która obraduje pod przewodnictwem rektora J. Brudzińskiego, przyjęto wniosek dra Jaworskiego i sekretarza Rady, aby obecnie jeszcze bardziej szczegółowego określenia stosunku do tej komisji nie poruszać. Dr Zapasiewicz zawiadomił, że dział dotyczący nadzoru nad produktami spożywczymi został ukończony i będzie złożony odpowiedniej Komisji.

Przyjęto wniosek dra Zawadzkiego, aby powtórnie wystąpić o zwolnienie Ogrodów im. Raua od płacenia podatku hipotecznego, gdyż są dane, iż poprzednia odezwa zaginęła. Wskutek listu p. Mannowej postanowiono wystąpić o zwolnienie od podatku legatów ś. p. Manna na Towarzystwo i na Rudkę. Na wydatki związane z projektowaną przez Wydział przeciwgruźliczy rejestracją chorych gruźliczych wyznaczono rb. 50. Zakończono kosztorys druku odczytów dra Polaka, dotyczących ustawodawstwa sanitarnego na sumę 91 rb. Wysłuchano sprawozdania sekretarza Rady, w sprawie narady co do sekwestru metali. Na wniosek dra Bączkiewicza postanowiono drowi Zwejgbaumowi zwrócić książki po ś. p. Neugebauerze, zbyt cenne dla biblioteki Towarzystwa. Na członków Towarzystwa przyjęto pp: Józefa Pfeifra, Stanisława Staniszewskiego, Łuniewskiego, Wojewódzkiego, dra Kazimierza Niedzielskiego i Bronisławę Stopczykową.

Przyjęto do wiadomości, że p. Lewentalowa i dr Zwejgbaum z członków rzeczywistych stali się członkami zwyczajnymi.

## PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY.

Dr Leonard Bier. **Na czym polega umiejętny nadzór nad żywnością i jak ten nadzór należałoby zorganizować w Polsce.** Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego”. 1917 r.

Autor, dyrektor c. k. Zakładu powszechnego do badania żywności w Krakowie, znany badacz na tem polu, całą doniosłą sprawę tę ujął w referat, wygłoszony na II Zjeździe Hygienistów Polskich w Warszawie. Autor stoi na tem stanowisku, że sprawa nadzoru nad żywnością, jako chemia środków żywności, nie może należeć do zadań ani aptekarza zawodowego, ani do chemika, jako uczonego, lecz stanowi odrębną dziedzinę chemii, wymagającą osobliwego wykształcenia, doświadczenia i wprawy.

Wyczerpujący referat dra L. Biera ukazał się bardzo w porę, bo w chwili opracowywania tego działu prawodawstwa sanitarnego, dla państwa polskiego. Istotnie też specjalna Komisya, złożona

z zawodowych chemików i lekarzy specjalistów, wzięła Go za punkt wyjścia w swojej pracy.

—ja—  
Dr M. Zweigbaum. **O bibliotece Załuskich i innych bibliotekach polskich w Petersburgu.** 1917. Autor podaje historię zaboru bibliotek. Nasamprzód, biblioteki Załuskich, z której w roku 1794 wywieziono do Petersburga między innymi 250.000 tomów. Z tego rozebrano, rozdano i w ogóle rozdrobniono, głównie między różne instytucje rządowe, dziesiątki tysięcy tomów. W r. 1831 po powstaniu Listopadowem, nastąpił drugi większy zabór książek z bibliotek warszawskich, t. j. Publicznej i Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Razem z obu na Najwyższy rozkaz zabrano do Petersburga 116,446 książek oprawnych i 2,201 rękopisów.

Niewątpliwie, z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości państwowej i prawno-politycznej, naród upomni się o zwrot i tych skarbów swoich.

To przypomnienie, uczynione przez dra M. Zweigbauma, jest bardzo na czasie, a posiada wartość, bo jest poparte cyfrowo.

R.

---

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

40. **Działalność W. T. H.** Na jednym z posiedzeń Rady, prezes Tow. Hyg. dr J. Polak naszkicował ogólny program działalności Warsz. Tow. Hyg. Oprócz zgłoszonych referatów, omawiających zdrowotność, Rada Tow. na wniosek mówcy, zaproponuje różnym instytucjom społecznym zespolenie w akcyi w najważniejszych sprawach, zwłaszcza gospodarczych. Wspólne posiedzenie delegatów instytucji miejskich, ogólnokrajowych z Radą W. T. H. odbyć się ma niebawem.

41. **Projekt Zjazdu Lekarzy w Lublinie.** Grono lekarzy lubelskich, złożone z paru osób, projektuje zjazd w tym mieście w Grudniu r. b. Według projektu Zjazd zająć się ma: prawodawstwem sanitarnem, sprawami medycyny w samorządzie, omówieniem potrzeby Izby Lekarskiej i t. d.

Towarzystwo Lekarskie Lubelskie, Oddział lubelski W. T. H., który w r. 1908 tak udatnie Zjazd zorganizował, w sprawie projektu tego nie wypowiedziały się.

Przypominamy, iż ostatnio, t. j. w r. 1914, odbył się w Lublinie Zjazd Lekarzy Prowincjonalnych Królestwa Polskiego.

Sprawozdania dotychczas ze Zjazdu tego nie ma.

---

Redaktor **Dr Józef Jaworski.**

Druk Synów Sł. Niemiry, Warszawa, plac Warecki 4

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.



## APTEKA

# SS<sup>RÓW</sup> W. KOŚCIŃSKIEGO

w Warszawie, Karmelicka 21, róg Nowolipek.

**HEPAROL** B. Borkowskiego, radykalny środek na kamienie żółciowe  
Cena rb. 2 kop. 80.

**SCABIOSA** Krem ziołowy od świerzby. Cena rb. 1 kop. 50.

**ALPIOL** od koklusz, kaszlu i chrypki. Cena kop. 60.



## GAZETA LEKARSKA

Drugie 50-lecie

PISMO TYGODNIOWE

poświęcone wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej

wychodzi w Warszawie pod redakcją

d-ra Arkadyusza Antoniego Puławskiego i d-ra Władysława Starkiewicza

Wydawca: **Dr W. Szumlański.**

PRZEDPŁATA WYNOŚI:

w Warszawie: rocznie rb. 7, półrocznie rb. 3 kop. 50.

Z przesyłką: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4.

Adres administracji: **Marszałkowska 73.**



TOWARZYSTWO AKCYJNE

**Fr. Karpiński w Warszawie**

Elektoralna Nr 35

poleca KARPINSKIEGO

**KAPIELE Z KWASU WĘGLOWEGO**

(CO<sub>2</sub>)

Zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen.

Kąpiele te, stosowane z przepisu lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi.

Oprócz powyższych fabryka wyrabia:

**Karpińskiego**

**KAPIELE**

borowinowe, z kwasem węglowym, zastępujące franzensbadzkie, krynickie, żegiestowskie, reineckie i t. p.

jodowo-bromowe z kwasem węglowym. bromowe z kwasem węglowym.

balsamiczno-sosnowe z kw. węglowym. siarczane z kwasem węglowym, zastępujące akwizgrańskie, buskie, soleckie, truskawieckie, piszczańskie i t. p.

UWAGA. Sole Karpińskiego do kąpieli są przygotowane w tabliczkach prasowanych, łatwo rozpuszczalnych.

**Broszury gratis i franco. ————— Żądać wszędzie.**

Druk Synów St. Niemiry, Plac Warecki 4.